

Wszystkie listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt 5-to Jerski Nr. 25

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	10.-	6.-	4.-	1.50
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	12.-	8.-	5.-	1.75
ZAGRANICĄ	18.-	12.-	8.-	2.50

Wieloletnia adresem 20 kop. Za adresem do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeracja przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rekopisów — nie zastrzeżonych od swrotu — nie przechowuje.
Rekopis bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatny.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 25, Adres telegraficzny: Wilno Kurjar. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685. Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p. Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 2-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 50 kop. Reklamny za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petytowy lub jego miejsce 50 kop. Z życia towarzyskiego. Zawiniomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najniższe 40 kop. Dolaczanie prospektów do „Kurjera” 1 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

KINO-TEATR „ARTYSTYCZNY”

Prospekt 5-to Jerski № 22 (dom Pimenowych): **DZIS, 2-go sierpnia, TRZY PRZEDSTAWIENIA!** Całkowita ilustracja powieści Henryka Sienkiewicza

„POTOP”

obie serje w 8-iu częściach. 1-sza serja z 4 części: „Kmicic”; 2-ga — „OBRONA CZĘSTOCHOWY”. Początek punktualnie o g. 2-iej, 5-iej i o 8-iej. Koniec o godz. 11-iej wiecz.

ODDZIAŁ MINSKI

KURJERA LITEWSKIEGO

mieści się w Mińsku, przy ul. Trębackiej (Trubnaja) № 8, m. 7. Telefon 5-11.

Wydawnictwo Kurjera Litewskiego prosi prenumeratorów i czytelników z Mińska, o zwracanie się pod adresem powyższym w sprawach redakcyjnych jak również w kwestiach, dotyczących prenumeraty, ogłoszeń, reklamacji i t. p.

TEATR POLSKI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

Dzisiaj, w niedzielę 2 (15) sierpnia dwa przedstawienia: Pierwsze o g. 3 po poł. (po cenach najniższych, od 10 kop.) Po raz 4-ty „REDUTA TRZECH” rewueta w 4 akt. S. Kiedrzyńskiego i Reynela. Drugie o g. 8-iej wieczorem, koniec punktualnie o g. 11 w. Po raz 3-ci „GEJSA” operetka w 3 akt. Jonesa. W akcie 3-im „Kake-walko” w 2 pary. Kasa teatru otwarta cały dzień.

8 klasowa KOWIEŃSKA SZKOŁA HANDLOWA.

Egzamina wstępne zaczynają się 16 Sierpnia w gmachu gimnazjum Prozorowej w WILNIE, (Nowo-Chersońska 5, tel. 7-72). Podania przyjmowane będą od d. 15 Lipca w kancelarii tegoż gimnazjum w środy i soboty, od 12 do 2 godziny.



Władysława z Szalkiewiczów MAZURKIEWICZOWA

opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 26 (13) lipca 1915 r. w Warszawie, gdzie pochowaną została na cmentarzu Powązkowskim.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrzebami w głębokim smutku Mąż i Rodzina.

Na półwyspie Bałkańskim.

Półwysp Bałkański, owo zarzewie wielkiej wojny europejskiej, ściga kł sobie bez przerwy zaciekanie opinii publicznej wszystkich krajów. Dla dyplomacji państw walczących półwysp Bałkański jest w dalszym ciągu terenem energicznych zabiegów, by drobne państewka, których siły żadną miarą lekceważone być nie mogą, wciągnąć w wir wielkich, dziejowych wydarzeń. Szczególną energię ujawnia dyplomacja czwóroporozumienia, pragnąc Austro-Węgry i Niemcy otoczyć zamkniętym pierścieniem państw wrogich i zerwać w ten sposób kontakt tych mocarstw z Turcją i z szerokim światem zewnętrznym. Do tego właśnie celu zmierzają noty, z jakimi przedstawiciele

czwóroporozumienia wystąpił przed kilkunastu dniami wobec Grecji, Serbji i Bułgarii. Bułgarię — jakżeśmy niedawno informowali — wezwano do czynnego wystąpienia przeciwko Niemcom, Austro-Węgrom i Turcji, obiecując wzajemną północną Macedonję, która dzisiaj stanowi posiadłość serbską i Kawałkę, która należy do Grecji. Terytorja te byłyby odane Bułgarii po zwycięskiej wojnie. Przed Serbją i Grecją otwarto perspektywę dużych zdobyczy terytorjalnych. Serbji zaproponowano kompensatę w postaci Bośni i Hercegowiny, dostęp do Adriatyki, część wybrzeża dalmackiego. Grecja — ma otrzymać jako odszkodowanie — wlalet smyrneński w Małej Azji wraz ze znakomitym portem Smyrną. Zachodzi pytanie, co ona to odpow

PAKI

gotowe do sprzedania. Oglądać można przy ul. Suworowskiej nr 3, od godz. 7—3 i 4—8-iej. Spytać się u stróża.

JAN BUŁHAK fotograf. Wilno, Portowa 6, Telef. 17-42. Codziennie 12—3.

M. PUTWIŃSKA-ZMUJDZINOWICZOWA, DENTYSTA, wrocławia, przyjm. od godz. 1—5. 1-szy 5-to Jerski zauł. 4 m. 5, tel. 18-21. 1887

wiedzą zainteresowane państewka bałkańskie.

Wczorajsze depesze przyniosły wiadomość, że grecki prezes ministrów i minister spraw zagranicznych w nocy, wręczając przedstawicielom czwóroporozumienia, zaprezentowali przeciwko ustępowaniu terytorjów greckich. Nie przesądza to jeszcze kwestji ostatecznej. Tem więcej, że 3 (16) sierpnia zbiera się parlament grecki i że wielce prawdopodobnym jest powrót Venizelosa do władzy.

Stanowisko Grecji pobudza „Nowoje Wremia” do wysucia szeregu uwag na interesujący nas temat.

„Należy mieć na uwadze — mówi „Nowoje Wremia” — że nota czwóroporozumienia z d. 20 lipca (2 sierpnia) w stosunku do Grecji jest realizacją tego programu, który wysunęli pół roku temu odpowiedzialni działacze greccy. W swoim czasie pisano o konflikcie między Venizelosem i królem Konstantynem. Nadeszła właśnie chwila, kiedy trzeba przypomnieć, że źródłem konfliktu był referat, przedstawiony przez Venizelosa królom 17 (30) stycznia b. roku i zawierający — z inicjatywy greckiego prezesa ministrów — teorię zamiany Kawałki na wlalet smyrneński. Więć nota z d. 20 lipca (2 sierpnia) tak samo Grecji jak Bułgarii proponuje jej własny program narodowy.”

Wówczas na przeszkodzie do realizacji planu Venizelosa stanęła Bułgaria, która w tym właśnie czasie otrzymała na rynku niemieckim znaczną pożyczkę.

A teraz — mówi „Nowoje Wremia” — staje pytanie, czy Venizelos wykrętnie się swego pierwotnego programu, „urczywistnienia najsmielszych narodowych ideałów Grecji”, jeżeli bułgarscy pójdą na rękę kombinacji poczwórnej porozumienia? „Nowoje Wremia” twierdzi z całym przekonaniem, że greckie protesty i szumne manifestacje są niczem innym, tylko robotą niemców i tłumacza się żywymi związkami dworu berlińskiego i greckiego. Inaczej — nie można by zrozumieć faktu, że proponuje zamianę Kawałki z ludnością 30 tys., na wlalet smyrneński, liczący 800 tys. mieszkańców spotkała się z opozycją greckiego narodu.

Zagadnienia bieżącej polityki bałkańskiej porusza również p. Kowalewski na łamach „Birz. Wied.” „Serbowie, którzy jedyni wyrzucili ze swych granic silnego i podstępного wroga, wzywają się do ustąpienia owoców swego zwycięstwa. Obiecują im za to Bośnię i Hercegowinę, dostęp do Adriatyki i część dalmackiego wybrzeża. Lecz wszystko to na wypadek powodzenia sprzymierzeńców. Jeżeli Serbia zgodzi się na te ustępstwa, okaże w ten sposób niewiedzianny przykład rozumnego pojmowania bezwzględnych wymagań czasu i swej przyszłej wielkości.”

Bardzo wiele, a zdaniem p. Kowalewskiego — najwięcej zależy teraz od Bułgarii. „Ale czy Rosji może wystarczyć zewnętrzna Bułgaria neutralność? Czy nie jest dla nas krwawą krzywdą, gdy na naszą propozycję, aby powrócić do umowy z 29 lutego, odpowiadają nam: „Poczekajcie, pierw sokończymy nasze układy z Turcją”. Jak wielkie rozdrażnienie wywołał musi wśród sprzymierzeńców domaganie się Bułgarii, by odstąpienie północnej Macedonji dokonane zostało natychmiast? Czyż słowo, dane przez Francję, Anglię i Rosję, może budzić w kimkolwiek najmniejszą wątpliwość?”

Żywy ton cytowanego artykułu świadczy dobitnie o tem, że na sta-

nowisku Bułgarii sprzymierzeńcom zależy bardzo wiele. Bułgaria — wśród grona państw bałkańskich posiada jedynie względnie wolny dostęp do otwartego morza, co pozwala Niemcom i Austrii liczyć na jej wino dowóz z zewnątrz. Dalej, gdyby przez bułgarskie terytorjum nie płynęły do Turcji pociski i broń z Niemiec, akcja sprzymierzeńców na półwyspie Galipolijskim zamaryaby zapewne w szybkim tempie. Wreszcie Bułgaria mogłaby z powodzeniem — jak w czasie wojen bałkańskich — zagrozić Konstantynopolowi i pociągnąć swoim przykładem pozostałe państewka.

Dlatego właśnie ośrodkiem i kowami obecnymi stało się królestwo bułgarskie.

Z najwyższem zaciekawieniem śledzić trzeba za rezultatami zabiegów czwóroporozumienia. Ich pomyslny wynik przybliży koniec krwawych zapasów.

Więści z Warszawy.

„Dziennik Petrogradzki” pisze: Droga okólna przez Kopenhagę, a także wprost od wypuszczonej z Warszawy paru osób doszły nas wiadomości o pierwszych krokach władz okupacyjnych niemieckich w Warszawie. Wiadomości te świadczą, iż linja polityki pruskiej w stosunku do sprawy polskiej nie uległa najmniejszym zmianom i odepchnięciu, chociaż pierwszymi przedstawicielami władz okupacyjnych są bawarzy — katolicy.

To ostatnie jest podobno wynikiem świadomie powziętej przez niemiecką radę związkową decyzji, mającej na celu uniknięcie zatargów wyznaniowych.

Niemcy wypuścili z Warszawy kilkanaście osób, przeważnie starców. Ze słów tych wygnano do wiadomości się, iż wobec zniszczenia koszar niemiecy zaczęli rozlokowywać swe wojska w Warszawie w prywatnych mieszkaniach.

Na drugi dzień okupacji na ulicach Warszawy ukazywały się ogłoszenia w językach polskim i niemieckim, zawierające trzy punkty: 1) że cała ludność męska w wieku od 16 do 50 lat obowiązana jest na pierwsze wezwanie stawić się do robót fortyfikacyjnych, 2) że do dnia 25 lipca (7 sierpnia) ludność obowiązana jest złożyć w wyznaczonych punktach między nie wylączając monety i 3) że właściciele domów obowiązani są nabyć sztandary niemieckie i wywiesić je na domach w d. 26 lipca (8 sierpnia), gdyż tego dnia spodziewany jest przyjazd dostojnych gości.

Po ulicach kłają patrole milicji i wojskowe. Gdzieniedzie już rozpoczął się rabunek w mieszkaniach opuszczonych przez właścicieli.

Otrzymujemy wiadomość, iż z rozporządzenia władz wojskowych niemieckich zorganizowany został tymczasowy zarząd miejski w Warszawie, złożony z 18 radców z mianowania: 12 polaków, 6 żydów i 2 organu wykonawczego, złożonego z 12 urzędników niemieckich. Prawdopodobnie ta organizacja ma zastąpić magistrat i Komitet Obywatelski. „Svenska Dagbladet” donosi, iż prezydentem pojeji w Warszawie został mianowany prezydent policji z Kolonii, p. Glasenapp.

Anglicy o sprawie polskiej.

Z powodu ewakuacji Warszawy radykałna „Daily News” w artykule wstępnym mówi, że wypadek ten nie może pozostać bez wrażenia moralnego w państwach neutralnych i dlatego dyplomacja sprzymierzeńców powinna z tego powodu rozwijać żywszą czynność. Zdaniem gazety, należy „wejść w targ” z Bułgarią. O ile poprowadzi się sprawę umiejętnie, nakłonienie Bułgarii do wystąpienia nie będzie niemożliwością.

„Times” w artykule wstępnym p. t. „Kuszenie polaków” mówi, że ces. Wilhelm, jak to potwierdzają zresztą gazety polskie wychodzące w Prusach, czyni przygotowania do obrzytniej demonstracji historycznej w Warszawie. Biorąc pod uwagę temperament Wilhelma i jego upodobania, trzeba przyznać, że uadarta mu się jedyny w swoim rodzaju wypadek.

Po Tangerze, Konstantynopolu i Jeruzolimie — Warszawa i perspektywa odegrania roli wkrzeszenia Polski. Podobno ces, Wilhelm chce znać li-

stoczył grzech swego przodka i zwrócić Polsce zdobycz Fryderyka Wielkiego, z powodu której monarcha ten okrył się hańbą. Jakoby ces. Wilhelm do Polski rosyjskiej i austriackiej chce przyłączyć Wielkie Księstwo Poznańskie z Odańskiem, jako wolnym portem. Korona polska ma być zaofiarowana austriackiemu arcyksięciu Karolowi-Stefanowi, który oddawna szukał popularności u polaków austriackich. Arcyksiążę wstąpi na tron Jagiellonów! Wilhelm chce być reżyserem tego historycznego widowiska. Rzecz ciekawa, pisze dalej „Times”, jak powitają ten pomysł Wilhelma wlaletni jego pruscy poddani, polacy, jak również polacy okupowanej prowincji. „Times” radzi polakom nie ufać szczodrości i wielkoduszności Wilhelma, choćby nie wiem jak były uroczyste jego obietnice.

„Sytuacja polaków, pisze „Times”, jest rzeczywiście tragiczna. Odrzucą propozycje ces. Wilhelma — wpadną w podejrzanie. Stawiać będą opór — ogłoszą ich za zdradców i godnych najsurowszych kar. Przyjmą zaś propozycje niemieckie — wyzyskane to będzie należycie w Rosji”.

„Times” nie wierzy, aby polacy rosyjscy poddali się pokusie. Nigdy nie lubili oni niemców, doświadczenie wojny umocniło ich w nienawiści do niemców, uczyniło ich braćmi imnych słowian i wpoilo poczucie lojalności wobec Cesarza Rosyjskiego. Lecz jak mają się zachować polacy poznańscy i galicyjscy, których wabia wręczewistnieniem dawnych marzeń?

Polacy powinni pamiętać, że im tylko przyobiecają, a wszystkim wiadomo, co znaczy obietnice pruskie.

Decyzje powinni powziąć sami polacy i „Times” zwraca uwagę, że należy poważnie zastanowić się nad tą kwestją, od której zależy przyszłość narodu polskiego. Polacy powinni wejść w ścisły związek z Rosją. Odezwe Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza powitała prasa angielska jako zobowiązanie Rosji nie tylko wobec polaków, lecz również wobec sprzymierzonej mocarstw.

W Rosji obecnie powiały prądy liberalne, szczególnie w Dumie Państwowej i polacy powinni wierzyć narodowi rosyjskiemu.

Przytaczamy głos ten pisma angielskiego, jako charakterystyczny. Ale dziś nas jedno tylko, jak wielki i odpowiedzialny organ angielski mógł być poważnie traktować rzekome, wysoce balamutne plany niemieckie, zwłaszcza że zwrótem Polsce zaborn pruskiego i Odańska.

W sprawie bezdomnych.

Po kilkutygodniowym pobycie na wsi, który nie minął bezowocnie, gdyż przez korespondencje jedynie — udało mi się niejednej prośbie zadoczyć uczynić — wracam do pracy normalnej niesienia pomocy zrzuconej przez wojnę inteligencji.

Zastępy tych ofiar kataklizmu dziejowego, wstają z dniem każdym, widno nędzy i głodu, jak straszliwa zmore, zawisła nad wykołnionymi, pozbawionymi dziś nie tylko dachu i środków do życia, ale co najważniejsza, skazanymi na najboleśniejszą dla siebie rolę — próżniaków, zmuszonych dla braku pracy do korzystania z pomocy społecznej.

Ludziom, którzy dotąd tylko pracą swą zdobywali byt niezależny i szli przez życie z wiarą w swe siły i zasoby umysłowe, ufając, że zawsze utrudnią im one drogę, najtrudniej znieść położenie obecne; bez nadziei znalezienia nowych, bez żadnych widoków odszkodowania za czas stracony, bez przyszłości może, na czas bardzo długi.

Dzisiaj już z Warszawy i wielu gubernji Królestwa nikt nie zwróci się o pomoc do polaków na Litwie i Białej Rusi, ale mamy całe zastępy dawniej przybyłych do Wilna, lub rozrzuconych po bezpiecznych dotąd gubernjach, albo po rozmaitych miastach w Rosji, którzy błagają o pomoc w formie pracy, gdyż tam znaleźć jej nie mogą.

W podobnej niedoli znalazła się inteligencja z terenów objętych wojną.

Groza wojny odbiera spokój nawet mieszkańcom bardzo oddalonych od niej okolic, ale ona przeciwie wciennie trwać nie może, nie powinna wywoływać apatji, zniechęcenia i zastój w pracach, które pchać dalej można i trzeba.

Czyż można up, opuścić inten-

sywną gospodarke, rozwijający się miejscowy przemysł, w obawie, że może i do miejsc dotąd bezpiecznych, dotrzeć najeźdźca, obrabający wszystko w perzynę?

Czy można zamieć wychowanie i kształcenie młodego pokolenia, tej przyszłości naszej, dlatego, że u trudnienie warunki ekonomiczne każą oszczędzać?

Oszczędność chwalebna i konieczna jest zawsze, ale wprost jest karząca, gdy sięga w dziedzinę wychowania i kształcenia dzieci i młodzieży. Tu nie można zażądać pieniędzy na opłacenie dobrego nauczyciela, czy nauczycielki, lub wychowawczyń. Kto wyniósł z pozoży wojennej choć mały kapitał, ten przedewszystkiem myśleć musi o tem, by zapewnić dzieciom naukę w domu, bo może ze szkół w tym roku trudno będzie korzystać.

Kandydatów do pracy wszelkiego rodzaju są całe zastępy tak w Wilnie, jak i na prowincji, a oferty ofiarowujących pracę nie otrzymują prawie wcale.

Zwracam się więc z gorącą prośbą do wszystkich, mogących ofiarować jakąkolwiek pracę dla bezdomnej i zrzuconej inteligencji, by spieszyli z taką pomocą. Ona jedyną może wydzignąć ludzi, oginiętych się pod bezmiar ciężkiej niedoli.

Prosi o posadę leśnik, mający długoletnią praktykę, doskonale świadectwa, świadczące o pracy sumiennej i umiejętnej, dającej świetne rezultaty. Pracował na Litwie, Wołyniu i Królestwie, ma lat 44, rosyjski poddany. Wskutek wojny pozostaje w bardzo krytycznym położeniu.

Syn głównego organizatora akademii w Dublanach i całego rolnictwa w Galicji, który ukończył akademię i otrzymał doktorat, prosi o posadę dla siebie, a dla żony z dwójkiem dzieci małych prosi o schronienie, chociażby za skromną opłatą. Może przebywać tylko w witebskiej lub mohylewskiej gubernji.

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, znająca język francuski, rosyjski, muzykę, wysposjalizowana w grze na 4 ręce, mogłaby przygotowywać chłopców do 4-iej klasy szkoły polskiej, a panienki wyżej, wskutek wojny pozostała bez posady.

Nauczycielka — wychowawczyni, znająca dobrze język polski i francuski, niemiecki teoretycznie, pozbawiona pracy i środków do życia, blaga o jakikolwiek zajęcie.

Nauczycielka, jak widać, zamierzana w swym fachu, a jednocześnie wykwalifikowana pielęgniarka, zagrożona nędzą, gdyż przynusmo- bezrobocie wyzerowało wszystkie środki, gotowa przyjąć najmniejszą obowiązką, aby tylko żyć z własnej pracy. Zna roboty słołkowe, gimnastykę, haft, szyję. W Królestwie prowadziła wzorową szkołę ludową.

Młoda panienka z wyższem wykształceniem (patent z Sorbony paryskiej), znająca gruntownie język francuski i angielski, mająca doskonałe rekomendacje, poszukuje prosady, gdyż wojna pozbawiła ją niezbędnego dotąd bytu.

Zbliża się już — para — rozpoczęcia pracy dla dzieci i młodzieży, nie wzięcie więc, że dla tych kandydatek, jak i dla wielu innych, znajdzie się praca. W warunkach obecnych dzieci i młodzież intensywniej, niż zwykle pracować powinny, nie należy dopuścić do zdemoralizowania, wpływającego z bezczynności, a tak zgubny wpływ wywierającego na zdrowie moralne i fizyczne.

Rozumiem, że dziś prosić o ofiarowanie gościny, kiedy wszystkie dwory i dworki w okolicach bezpieczniejszych są już rozpełnione — bardzo trudno, ale tak wierzę w dobroć ziemian naszych, którzy przez ten straszny rok ubiegły żywa okazali ofiarności, iż ponawiam tę prośbę o donoszenie mi o każdym wolnym kątku w dworach i dworkach, bo kres niedoli bezdomnych bardzo daleki, a tak ciężko odprawić z niemcem blagających o schronienie ludzi, którzy albo nie mogą znaleźć pracy, albo nie są do niej zdolni.

Nie mało jest osób, nie mogących wyjechać z Wilna, poszukujących tu pracy jakikolwiek, zwracam się więc z prośbą do właścicieli magazynów, sklepów, do wszystkich, mogących dostarczyć jakikolwiek posad, o składanie ofert.

Bez względu na mogące zająć o-

koliczności, pozostając na stanowisku kierowniczym komisji...

Osoby, proszące o zapomogi pieniężne, muszą się najprzód zapisać w biurze Towarzystwa...

Emilia Węstawka. Niemiecka 3 m. 4.

Polacy w Dźwińsku.

(Korespondencja wł. „Kur. Lit.”)

Dziś, 21 lipca (3 sierp.) 1914 r. Jeszcze przed trzema tygodniami...

Ważnym odłamem polacy winniby intensywniej rozwijać działalność...

Z robotników — najwięcej pracuje w warsztatach kolejowych...

Wszystkie fabryki w Dźwińsku, których podług informacji inspektora...

Wreszcie w 1912 r. stanęła swiętynia pod wezwaniem Niepokalanej...

Budowę zagwożdżono na pół roku, zanim gubernator nie sprawdził w Petrogradzie...

15,580,000 rb. i zyskiem netto 593 tys. rubli, należą do żydów...

Gozdawa.

W sprawie dzwonów.

Przed kilku dniami wydane zostało rozporządzenie władz wojskowych...

Musimy z całą stanowczością stwierdzić, że zarządzenie co do dzwonów...

Zapewniono nas przytem z całą stanowczością, że jak tylko czasy staną się nieo...

Piszemy te słowa, by uspokoić poruszonych sprawą wywożenia dzwonów...

OGłosZENIE.

Wobec możliwości zajęcia przez nieprzyjaciela miasta Wilna...

Wobec możliwości zajęcia przez nieprzyjaciela miasta Wilna...

wywiezion z m. Wilna dzwonów ze wszystkich prawosławnych, katolickich i luteranickich...

Parafia parafii katolickich mają prawo wybrać dla towarzyszenia dzwonom...

Ludność Wilna wzywa się do spokojnego zachowania się wobec uznanego przez Jego Cesarską Wysokość...

Główny naczelnik dźwińskiego okręgu wojskowego inżynier-generał książę Tumanow.

Z cyklu: „POTEGI DUCHA”.

JEDNOŚĆ.

Jest jedna siła — co zwyciężyć zdolna Gromowych potęg nieugięte szczyty...

Choć czasem pierśi meca swa obarczy, I tży wycisnąć z oczu Sereca-Duszy...

Potęga stać się ona siła może. Chociaż swa zbroją nie kruszy...

Jej ogrom wielki — jako to przestworze, Co kiedyś wiedzie w nieznane światy...

Klemens-Bol. Wójcik.

Informacje i pogłoski.

Nominacja.

(AP.) Reskrypsem Najwyższymi marszałek powiatu szackiego, łowczy ks. Wołkosiński...

Sprawa braku dokumentów.

(AP.) Minister oświaty polecił kuratorom okręgów naukowych ogłosić w ich okręgach...

Wyższe wykształcenie dla kobiet.

(AP.) Rada ministrów postanowiła pozwolić na przyjmowanie na wydziały medyczny i fizyczny-matematyczny...

Kobietom z Syberji pozwolono, bez względu na wyznanie, zapisywać się na wydziały medyczny i prawny uni-

wersytetu w Tomsku. Oprócz tego ministrów oświaty udzielone zostało prawo...

Robotnicy ze wschodu.

(AP.) Rada ministrów postanowiła dopuścić do pracy w zakładach metalurgicznych...

Przewóz zbiegów.

(AP.) Rada ministrów skasowała bezpłatny przewóz kolejami zbiegów...

Cukier.

(AP.) Rada ministrów zatwierdziła przedstawiony przez ministerium skarbu...

Prawa jeńców urzędników nieetatowych.

(AP.) Rada ministrów zwróciła do rozpatrzenia przez komisję specjalną...

Zakaz podwyższania komornego.

W d. 28 lipca (10 sierp.) wydano zostało następujące postanowienie...

W celu zapobieżenia dowlonemu podnoszeniu cen na mieszkania...

1) Podnosić czynsz mieszkaniowy ponad tę sumę...

2) Żądać zapłaty komornego od rodzin osób powołanych do służby wojskowej...

Winni pogwałcenia niniejszego postanowienia...

Niniejsze postanowienie obowiązujące nabiera mocy od chwili ogłoszenia go.

Podpisał: Główny naczelnik dźwińskiego okręgu wojennego ks. Tumanow.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w niedzielę — N. M. P. Anielskiej...

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Seminarium duchowne sejmickie na cały czas wojny...

Teatr polski w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Teatr polski w ogrodzie po-Bernardyńskim. (Komunikat).

ZASADA CZY ORJENTACJA?

Zjawiają się niekiedy, pośród ludzkiego mrowiska pewne słowa...

Taki sobie mody pewien dźwięk nadlatuje niewiadomo skąd...

Niezrównany humorysta amerykański, Mark Twain...

Trafne użycie modnego słowa często przypomina głęboką wiedzę zegarmistrza.

W okresie bieżącej wojny uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

wojne znaczenie. Przed laty, gdy chodziło o dokładne zaznajomienie się z wszystkimi czynnikami...

„Jeżeli nie umiesz od razu ocenić istotnej wartości pewnej sprawy...

Autor zobrazował przystępnie tylko to, co czyni zazwyczaj każdy gruntownie i samodzielnie myślący...

zagadnienia, natomiast cała potężna kolumna czynników moralnych...

Tęgo rodzaju „orientacja” przypomina szlachetną tarczę słonecznika...

W całym cywilizowanym świecie dawała się wyczuwać przed wojną...

Wielkie „zjednoczone” Niemcy rozporządzały przed sierpniem 1914 roku najlepszą na całej kuli ziemskiej...

Młoda orientacja podkopala silnie stare zasady i nazywała za konieczne...

„Rak „Bismarkowski” zdeprawował najmłodsze pokolenie ludzkości...

Niemcom brakło silnych, etycznych zasad, aczkolwiek swą materialną orientację doprowadziły do...

Wielkie „zjednoczone” Niemcy rozporządzały przed sierpniem 1914 roku najlepszą na całej kuli ziemskiej...

berlińskich, największy fundusz gazdowemu, jakieś tajemnicze skarby...

Wnioskowanie na podstawie zebranych spostrzeżeń, tak dawnych jak i świeżych...

W takich przełomowych chwilach jak obecna, gdzie się coś wielkiego, historycznego...

Niestety — nie! W społeczeństwie polskim od dawna odczuwano silny brak historycznego wykształcenia...

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

Wiosną 1914 roku, w czasie wojny, uczepliły się nasze uszy dwa modne komary: „orientacja” i „kultura”.

trwała półtorej godziny, od g. 7 do 8 i pół wiecz.

Stacje żywnościowo - lekarskie. Główny naczelnik mińskiego okręgu wojennego przesłał gubernatorowi mińskiemu 100,000 rb. na urządzenie stacji żywnościowo-lekarskich dla zbiorów i kolonistów, przejeżdżających przez gub. mińską i pozostających w niej na mieszkanie.

Osoby przybyłe z Warszawy przoszone są o udzielenie wiadomości, o ile wiedzą, co się stało z współpracowniczką pisma humorystycznego „Pszczola” Reziną Lazarewiczówną. Prosi o to redaktor tego pisma M. Urbański (autor pocztowy).

Prozorki, pow. dziaśnieński. „Nasza Niwa” w Nrze 30 przytacza statystykę narodowościową gm. prozorskiej na zasadzie dokonanego niedawno spisu ludności tej gminy.

Na 15,500 mieszkańców okazało się: białorusinów katolików — 8250 osób, białorusinów prawosławnych — 5300, żydów — 800, polaków — 600, litwinów (wysiedleńców) — 500 i rosjan — 50.

Grodno. Zawieszona została wysiedlanie żydów ze Stonima i Wotkowska, którym też pozwolono wrócić na miejsce swego stałego zamieszkania.

Brzesz Litewski. Brzeska szkoła handlowa utrzymywana przez grupę nauczycieli, przeniesiona została do Kobrynia.

Białystok. Wroneski zarząd miejski zaproponował białostockiemu komitetowi handlu i przemysłu przeniesienie wszystkich fabryk z Białegostoku do Wronieży.

Iłumeń. 140 gromad wiejskich w pow. iłumeńskim uchwalilo udzielenie za swych magazynów zbożowych 40,000 pudów zboża na potrzeby armii.

Witebsk. W obecnej chwili bawi tu około 80,000 zbiorów, głównie żydów. Oczekiwane jest przybycie jeszcze nowych partii.

Do Witebska przetranszowane są niektóre fabryki z Rygi.

Z Rusi.

Sprawy szkolne. (AP.) W Kijowie odbyła się narada dyrektorów owakowanych gimnazji z rejonów warszawskiego, lubelskiego i kowieńskiego. Na naradzie tej postanowiono zorganizować w przenoszeniu do Kijowa gimnazjum chełmskim normalne wykłady gimnazjalne dla uczniów szkół ewakuowanych.

Dla realistów mają być otworzone równoległe oddziały przy kupańskiej szkole realnej.

Z Królestwa.

Posel Parczewski. Przesł Kola polskiego Harusewicz otrzymał wiadomość, że posel do wszystkich czterech Dum Państwowych, Parczewski, wobec choroby zmuszony był pozostać w Warszawie, gdzie też znajduje się obecnie.

Bomby na Pradze. (AP.) Podług informacji „Czerwonego Krzyża” w d. 31 lipca, (6 sierpnia) na tor kolejowy przy stacji torwarowej Warszawa brzeska (na Pradze) aeroplan nieprzyjacielski rzucił bombę, z której jedna upadła obok pociągu sanitarnego i zburzyła tor. Ofiarami ranieni zostali: siostra miłosierdzia i dwóch sanitariuszów, a zabity robotnik kolejowy z punktu żywnościowego.

Z Galicji.

Stanowisko Kola polskiego w Wiedniu wobec zajęcia Warszawy. Zajęcie Warszawy nieoczekiwanie wysunęło kwestię polską na porządek dzienny w Niemczech. Według wiadomości, otrzymanych przez „Birz. Wied.” z Kopenhagi, wśród polaków w Galicji panuje duże zaniepokojenie o losy Królestwa Polskiego. Rzucono hasło, że w żadnym razie nie można pozwolić na zaanektowanie przez Niemcy choćby części terytorium Królestwa Polskiego. Według tejże informacji Kolo polskie w Wiedniu wydało odezwę, w której wskazuje na fakt rzucenia przez Ro-

sję hasła zjednoczenia wszystkich ziem polskich i proponuje rządowi austriackiemu ogłosić analogiczne hasło wolności i niepodzielnej Polski, co byłoby gwarancją zaspokojenia interesów narodowych narodu polskiego, a równocześnie sprzyjałoby ugruntowaniu się samej Austrii. Równocześnie Centralny Komitet Narodowy ogłosił odezwę, wzywającą wszystkie partie polskie do zjednoczenia i organizacji zjazdu międzypartyjnego dla wspólnego rozstrzygnięcia kwestii przyszłych losów narodu polskiego.

Wystąpienie polskiego Komitetu Narodowego wywołało wybuch niezadowolona ze strony „Gazety Vossa”. Liberalne gazety berlińskie zapytują ironicznie, czy brali udział w opracowaniu tekstu tej odezwy rusofile, stanowiący zdaniem tegoż pisma najniebezpieczną grupę wśród polaków austriackich. Kończąc swe uwagi gazeta ze szczególnym naciskiem podkreśla, że losy Polski rozstrzygną się nie w Krakowie lub Lwowie, a stanowić o nich będzie wynik wojny, której ciężar główny ponieszą Niemcy.

Z Rosji.

Powitanie narodu polskiego przez zjazd przemysłowy. Na wniosek Konwalskiego zjazd przedstawicieli komitetów wojskowo-przemysłowych na ostatnim swym posiedzeniu w d. 27 lipca (9 sierpnia) postanowił wyrazić powitanie narodowi polskiemu w osobie jego przedstawicieli w obydwóch izbach ustawodawczych.

Spełniając te uchwały przez zjazd, A. Guczkow, przesłał hr. Wielopolskiemu i posłowi Harusewiczowi telegram treści następującej:

„Wszelchroski zjazd komitetów wojskowo-przemysłowych postanowił powitać braterski naród polski i wyrazić mu życzenie uroczystego powitania narodowego i państwowego idealów w jedności z Wielką Rosją.”

Przez zjazd, Guczkow. Monastery i wojna. W związku z ukazem synodu powołania monasterów do pracy i ofiar w związku z potrzebami wywołanymi przez wojnę metropolita Makary zgodził się z rozporządzeniem nadprokuratora synodu Samarina polecił moskiewskiej władzy eparchialnej wyjaśnić niezwłocznie jaką ilość rannych mnichów mogą pomieścić w swych świątyniach. Dotychczas monasterzy bardzo słabo odzwalały się na potrzeby przeżywania chwili. W eparchii moskiewskiej są 1223 parafie, z których tylko dwie parafie mają lazarety.

Obojętność monasterów doszła do tego stopnia, że ciężar opiekowania się tułaczami z Galicji prawosławnymi ponosić musiały wyłącznie organizacje świeckie.

Powódź na Sachalinie. (AP.) Z powodu ulew trwających przez trzy doby, Sachalin nawiedziła powódź, która zerwała wszelką komunikację pomiędzy wsiami w dolinie Tymy. Wszystkie drogi zostały popłute, mosty ulesione przez wody. W siole Dobryńskiejsko poziom wody dobiegł do dachów, tak samo w siole Woskresienskoje. Potopiło się mnóstwo inwentarza. Ofiar w ludziach nie było. Woda uniósła ogromną ilość materiału leśnego, słupy do telegrafu iskrowego, siano ze stogów. Zasiady zostały zamulone. Środki pomocy zostały na razie zarządzone przez gubernatora.

Pomoc zbiorów. W Kursku zorganizowany został komitet miejscowy w celu udzielania pomocy zbiorom.

Na obczyźnie.

Sprawa tułaczów polskich. Towarzystwo wysięgowe w Moskwie ofiarowało 20,000 rubli komitetowi polskiemu pomocy tułaczom, 10 tys. rb. lotewskiemu towarzystwu dobroczynnemu i 5 tys. rb. towarzystwu litewskiemu.

Onegdaj odbyło się w Moskwie ogólne zebranie członków wszystkich komisji wchodzących w skład moskiewskiego komitetu polskiego. Powzięto szereg uchwał w sprawie pomocy przybywającym do Moskwy tułaczom. Zaprojektowano otwarcie w 10 różnych rejonach Moskwy przytulisk. Postanowiono również otworzyć żłobki dla 500 niemowląt. Postanowiono dalej otworzyć tanią kuchnię, w której codzien-

nie wydawanoby do 500 „białadów. Delegat komitetu polskiego, Byszewski, wyjechał do Mińska dla wyjaśnienia na miejscu ilości przybywających zbiorów i rozmiarów pomocy oraz ujednostajnienia pracy tamtejszych organizacji polskich z moskiewskimi.

„Birz. Wied.” piszą, że do Moskwy przybył jeden z działaczy polskiego komitetu narodowego, hr. Broel-Plater. Przed przyjazdem do Moskwy odwiedził na kwatery główną Wodza Naczelnego. Hr. Broel-Plater złożył referat w miejscowym komitecie polskim.

WOJNA.

myślnie ostrzeliwała tabory austriackie na drodze do Orszy i w okolicach Sokolowca.

W nocy na wtorek austriacy silnie bardzo ostrzeliwali brzeg serbski w pobliżu Decy, ale baterie serbskie zmusiły armaty austriackie do milczenia.

W czwartek od godziny pierwszej do trzeciej po południu austriacy ostrzeliwali z artylerji ciężkiej centrum Biłogrodu. Kilka domów zostało uszkodzonych. Celne strzały artylerji serbskiej szybko zmusiły nieprzyjaciela do milczenia.

Z frontu czarnogórskiego.

Czarnogórskie „Biuro prasowe” donosi, że w ciągu ostatnich austriacy na całym froncie czarnogórskim okazyują silną akcję jak od strony Grabowa i Gnoka, tak również w Caddaro i w Hercegowinie, gdzie brała udział piechota i artylerja, lecz czarnogórcy wszędzie odparli atak nieprzyjaciela. Codziennie krąży aeroplany nieprzyjacielskie.

Z Bułgarii.

(AP.) Z powodu rozniecy podpisania traktatu bukareszteńskiego, urzędowo „Echo de Bulgarie” pisze: „Traktat bukareszteński był fatalnym nie tylko dla Bułgarii ale i dla wszystkich państw bałkańskich. W obecnym chaosie przywrócenie porozumienia bałkańskiego jest jedną drogą ocalenia. Jedyną i nieprzezwycięzoną przeszkodą, która nie pozwala na przywrócenie tego przyrzeczenia jest ten podwójnie fatalny traktat. Dopóki ta kosa niezgody nie zostanie usunięta z drogi narodów Bałkańskich, nie będzie zgody i spokoju i bezpieczeństwa na półwyspie. To wyraźnie przyznały nawet mocarstwa juknajwięcej popierające traktat bukareszteński, który mógł być jedynie środkiem tymczasowym w celu rozstrzygnięcia sytuacji bez wyjścia, ale traktat ten zbyt wyraźnie gwałcił prawa etyczne narodów zainteresowanych, aby mógł zmienić w serbów ludność, którą sama Serbja nazwała bułgarską.”

Z Rumunii.

(AP.) „Independence Roumaine” w artykule zatytułowanym „Jarmark sumienia” pisze: „Czuujemy głęboką pogardę do naszych spórodaków, wprawdzie bardzo niechętnych, podkupionych i popierających za pieniądze sprawę nam obcą. Czyż mogliśmy inaczej mniej surowo sądzić cudzoziemców, pozwalających sobie wtrącać się w wewnętrzne sprawy naszego kraju, aby wytworzyć prądy sprzeczne z naszymi najważniejszymi interesami? To wtrącanie się streszcza się w przekupstwie prasy naszej i skłanianiu obywateli naszych ku zdradzie obowiązków i zmuszeniu ich do odgrywania roli niegodnej. Podobne czyny przejmują nas odrząz, lecz nie trwożą. Ten jany „Jarmark sumienia” w kraju naszym wytworzył tylko uczucie silnego podrażnienia przeciwko przekupującym, rozsypanym złoto pelami garściami. Względem tych przekupujących wszyscy rumuni czują jednakową odrąz. Osądzając ich również surowo, jak osądził Salandra z szeptu Kapitolu w wypowiedzianem przez przemówianiu. Niech cudzoziemcy nie wyobrażają sobie, że przez przekupienie kilku sumień pojedynczych indywiduów i kilku sprzedajnych organów prasy, przekupujący zdobyli opinię publiczną. Przekonań narodowych nie można ani stworzyć ani unicestwić przy pomocy biletów bankowych. Taka wiarołomna działalność budzi antypatję, takie ciemne sprawy drażnią. Narod rumuński kieruje się tylko wyższymi interesami kraju.”

W Dardanelach.

Operacje morskie w Dardanelach zostały wznowione. W kompetentnych kolach francuskich oświadcza się, że tym razem operacje trwać będą bez przerwy, aby turcy nie mogli, jak to czynili dawniej, korzystać z przerwy dla naprawienia uszkodzonych fortyfikacji.

Z Japonii.

(AP.) Prasa japońska zaznacza, że nowozorganizowany gabinet spotka się z wielkimi trudnościami w przeprowadzeniu nowego programu budowy okrętów i w sprawach polityki zewnętrżnej. Jamato twierdzi, że gabinet musi zatwierdzić dwie najważniejsze sprawy — budowę okrętów i przymierze rosyjsko-japońskie.

Ambasador japoński w Paryżu, baron Ise, zgodził się przyjąć tekę ministra spraw zagranicznych.

Z Persji.

(AP.) Z Teheranu donoszą, że konsulułowie angielski i rosyjski,

przebywający przez powien czas w Chamadanie, w tych dniach wyruszyli z powrotem do miejsca swej stałej rezydencji w Kermanszachu, Konsułom towarzyszą ich konwoje.

Podobno agent niemiecki w Kermanszachu, Szuneman zamierza nie dopnieć do wjazdu obu konsułów.

Kryzys ministerjalny tamuje bieg wszystkich spraw z powodu braku osób odpowiedzialnych.

Wrzenie w Teheranie wzmagają się bardzo pomiędzy demonstrantami, wśród których jest wielu przekupionych przez niemców.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ Z DN. 1 (14) SIERPNIĄ.

(T. A. P.)

Przewodniczy Rodzianko, który, po zgażeniu posiedzenia odczytał telegram, prezydenta republiki francuskiej i Izby deputowanych. Duma uchwała wysłanie odpowiedzi telegraficznej.

Następnie Rodzianko odczytuje prośbę ks. Wolkonskiego o wykreślenie go z listy członków Dumy z powodu Najwyższej nominacji na stanowisko wice-ministra spraw wewnętrznych.

„Sądzę, panowie, oświadczam Rodzianko, że wyrażymy życzenia naszemu dobremu koledze, powodzenia na nowym jego stanowisku”. (Długotrwałe oklaski i okrzyki „bravo” na wszystkich ławkach).

Wice-minister ks. Wolkonski, zajmujący miejsce około ławy ministrów odpowiedział:

„Serdecznie dziękuję, wam, panowie i proszę, abyście i nadal nie skapili mi dobrej rady i takiej-że dobrej krytyki we wszystkim, co wypadnie mi czynić w imię wielkości Rosji, w imię wielkości Monarchy Kochajcie Dumę, panowie, i Kochajcie Rosję!” (Długotrwałe oklaski).

Udzielone zostaje prawo głosu Puryjskiewiczowi, w sprawie poza porządkiem dziennym.

Puryjskiewicz, uważając, iż teraz, gdy się leją strumienie krwi rosyjskiej nie czas na słowa, lecz na czynny, oświadcza, że byłoby jednakowoż największym przestępstwem zarówno wobec państwowości rosyjskiej, jak i wobec honoru rosyjskiego, nie przemówić o obecnym położeniu Polski, i o tem, co uczynili polacy. Citości, mała szlachta i wielki właściciele, wzywając, jak jeden człowiek, spotykali nie tylko ze współczuciem, ale i z największym współdziałaniem każdy krok sławnej armji rosyjskiej. Wszystko, co można było oddawać, oddawali dla dobra armji rosyjskiej i państwa rosyjskiego. Zdawało się, że wskutek sunków, jakie polacy mogli nam niekiedy policzyć za winę, mogliby oni nie tak się zachować, jak się zachowywali. Zdawało się, że ci, dla których Rosja była czułą matką, jak w pro wincjach Nadbałtyckich, powinni byli przychylnie traktować jej pragnienia. Ale tam, gdzie Rosja wszystkich pieściła, tam wyrzła się po części zmiła na łonie, ci zaś, którzy mogliby nam zarzucić, że byliśmy dla nich niesprawiedliwi, okazali się najwerniejszymi i dzielnymi jej synami. Nadeszły dni ciężkich prób, chce się wierzyć, że czasowych. Wandal przeszedł granicę Polski i zaczął obiecywać polakom to, co było ich marzeniem. Lecz polacy pozostali tacy sami, jacy byli. Warszawa, to jest to, co stanowiło święte świętych Polski, czasowo opuszczona została przez wojska rosyjskie, lecz polacy nie wpadli w rozpacz, nie zdradzili sztabu rosyjskiego. Powstała w nich tylko większa jeszcze zaciętość przeciw wrogowi. Niech będzie chwala tym rycerzom honoru! Niech te czasowe dni prawdziwego smutku będą rekwizją duchowego zjednoczenia na wieki naszych pokoleń bratnich narodów pod skrzydłami państwowości rosyjskiej, pod berłem Monarchy w nadchodzące dni samoistnego rozwoju wielkich siostrz słowiańskich: Rosji i Sycylii i nierozważnie złączonej z woli Monarchy pragnącej swej autonomii Polskiej. Niech żyją polacy, wierni poddani, czysti i szlachetni, którzy w dniach smutku okazali się tak oddanymi i nierozważnymi zwanymi z wielkomocarstwami interesami Rosji (oklaski).

Dymsza oświadcza, że czasowy cios germanizmu, zadany całej sowańszczyźnie, trafem losu przypadał na moment historyczny, gdy państwowość rosyjska, zrozumiała naturalne, żywiołowe dążenie Polski do samookreślenia narodowego, ogłosiła decyzję pozwalającą polakom na urządzenie się autonomicznie. Postanowienie to, niestety, usłyszeli nie wszyscy polacy, już wówczas oddzieleni lasem bagнетów niemieckich. Niewzatlpliwie wróg polaków teraz uczyni wszystkich możliwymi, aby zachwiać wiarę polaków w słowiańszczyznę i wytrącić ich z koleji. Dymsza mniema, że zajęcie Warszawy nie obejdzie się polakom bez istotnych wstrząśnień politycznych. Z Warszawy komunikują, że z polskim hymnem narodowym, mając na czelu saskiego, następcę tronu, potomka

PROWINCJA.

MIŃSK.

Torfi miejski. Na dzierżawionem przez miasto torowisku w maj. Cna eksploatacja toru posuwa się rażno. Dotychczas wyprodukowano już ok. 6 milionów cegiełek, z których połowa zostanie użyta na potrzeby instytucji miejskich, reszta zaś będzie rozprzedawana ludności miejscowej.

Niemilia znnowy wylała w d. 28 lipca (10 sierp.). Na ten raz powódź

równomiernie. Młodzież bębniła na pamięć daty i fakty z zamierzonych czasów, natomiast dział najważniejszy — obraz nowoczesnego życia, bieg cywilizacji XIX stulecia, leżał odłogiem. To, co najpotrzebniejsze, najdomośniej w codziennym życiu, to przeskakiwało się w kilku godzinach ledniego półrocza, właśnie wówczas, kiedy umysł dziecka marzył o wakacjach i tracił pochwytność. I stało się, że czołowiek XX wieku nie zna własnego „wzoraj”.

Nawet pod to późniejszego autodidaktyni nie wiele tu pomoże, bo oto w polskim języku niema dotąd dobrego, wyczerpującego podręcznika cywilizacji XIX stulecia. Historycy nasi, co tyle pięknych dzieł napisali o Piastach i Jagiellonach, dziwnie stronili od analizy ostatniego stulecia, nie chcą przecież dotykać świeżych ran. Historyk Bobrzyński, b. namiestnik Galicji, miał podobno powiedzieć: „Historja Polski, to księga, która się czyta z największym zaniem, a odkłada na bok z największym niemiakiem i bolesnością”.

Przypuszęmy, że tak. Nie wolno tu jednak pozwalać sobie na wybór milego tematu; historyk powinien sząć się przedewszystkiem służą społeczeństwu i dawać to, czego ono gwałtownie potrzebuje.

O tej dokuczliwej luce, przyszła zjednoczona Polska powinna dokładnie pamiętać.

Oczywiście, że przy takich jaskra-

wych brakach w wykształceniu historycznym dzisiejsza „orientacja” urosła na brzęczącym komara. Coś, gdzieś, kiedyś było, a z tego wszystkiego wynika, że zegarek wyjdaje za dużo pary.

Takim parowym zegarkiem jest drugie, modne słowo „kultura”. Pisma zachodnio-europejskie już się wysmiewają z tego dokuczliwego komara i biorą go często w cudzysłów, zwłaszcza przy ocenie etycznych zasad synów srogiej Germanji.

Słowo to istotnie spopularyzowali w ostatnich czasach Niemcy, stawiając je na miejscu dawnej „cywilizacji”. Już w tem pojęciu „kultura” kryje się coś z pruskiego „Dzillu” przystosowanego do świata roślinnego, kryje się jakaś oranżeryjna przymusowość.

Stąd też pochodzi, że niemcy woleli kulturę aniżeli cywilizację! Ona im więcej „pasowała” do piklehauby.

W dodatku niemcy, włączając ją to słowo wszystko co się tylko da, niby w pakowny kosz domowy.

W koszu tym doszł jest miejsca na starą niemiecką muzykę, literaturę, architektoniczny gotyk, filozofję Kanta i malarstwo Dienera — ale też jednocześnie doszł miejsca na prawo wyjątkowe, stosowane wobec alzaczyków, duńczyków, polaków, herców, na różgi wrzesińskie i wozy Drzymały, na grabieżę Fryderyka W. i Bismarka, na obrzędy i kompozycje Wilhelma II.

Ten kosz niemiecki nie tylko wydaje dużo pary, ale także i ciężki ozad „berlińskiej choroby”.

I to się wszystko nazywa „kulturą”, na której buduje się nowe materialne „orientacje”.

Przez zatem z przekleśnymi komarami i ich nieznośnym brzękiem. Najwyższy czas, by stare, zdrowe zasady powróciły na swe dawne miejsce.

Te tylko narody mają prawo twierdzić o sobie, że daly światu prawdziwą, nowoczesną cywilizację, które mu istotnie przyniosły nowe życie, nowy ustroj społeczny, oparty na szeroko zakrojonych podstawach obywatelskich swobód, ugruntowany na poczuciu prawdy i sprawiedliwości, na poszanowaniu sąsiedzkiej własności i wreszcie na szlachetnej ofiarności, składanej chętnie i szczerze na ołtarzu szczerca ogólnoludzkiego, bez widoków na osobiste, materialne zyski.

Przenicwsiwszy to kryterjum na arenę dzisiejszej epepi bojowej, łatwo już odszukać, po której są stronie granitowe zasady ogólnoludzkiej wolności.

Na nich zbudowane orientacje lokalne, bez względu na epizody samej walki, nie będą chyba wymagały wielkiego wysiłku myśli i serca.

Ignis.

(„Dz. Kij.”).

byłych królów polskich, niemy wkroczyli do Warszawy, a z nimi szły drużyny polskie, sformowane w Galicji. Ale trzeba zrozumieć obecne położenie polaków, pozostałych pod panowaniem niemieckim, zdyskontować możliwe tego następstwa i wedle sił uprzedzić niebezpieczeństwo. Nie należy odkładać ogłoszenia o ścisłym określeniu nowego ustroju Królestwa Polskiego do czasu, gdy wspólne zwycięstwo będzie faktem spełnionym. Trzeba, by teraz już wszyscy polacy wiedzieli o konkretnym postanowieniu Rosji, na mocy którego — po wypędzeniu wroga — Polska w nieprzerwanej jedności z Rosją, pod berłem Cesarza rosyjskiego, będzie korzystała z dobrodziejstwa wolności narodowej i politycznej (głosy: „brawo” na lewicy), aby, zgłoszywszy o powołaniu już przed rokiem słowami odeszłego Zwierzchniego Wodza Naczelnego, naród polski odrzucił się pod stuletnim ucisku. Niech o tem dowiedzą się zaraz polacy zakordonowi, niech po wspólnym zwycięstwie naszym spokojnie wrócą do wolnej Polski tej synowie ze wszystkich krajów, dokąd wypędził ich ucisk w ojczyźnie. Jeśli się to stanie, to odrzuca pomysły austro-niemieckich wystąpień nie będą tak niebezpieczne dla polaków (oklaski).

Na porządku dziennym projekt o specjalnej naradzie w sprawie zaopatrzenia armii.

Ref. „Świtez” zaznacza, że komisję uznał za niewłaściwą wkładać na samo ministerium wojny szereg specjalnie technicznych spraw i przerobił projekt, proponując urządzenie czterech rad. Pierwsza w ministerium wojny będzie się zajmowała wyłącznie sprawami wojskowymi, zaopatrzeniem armii i floty w niezbędne przedmioty, oraz w osobie swego prezesa będzie miała nadzór nad działalnością innych ministerów, przy których będą specjalne narady; druga — w ministerium handlu dla przygotowania opalu; trzecia — przy głównym zarządzie urzędów rolnych dla zaopatrzenia w żywność armii i ludności; czwarta — w ministerium dróg dla regulowania przewozów. Celem narady jest głównie kontrola i rada. Prócz tego osiąga się możliwość zjednoczenia centrum i regulowania postanowień władz miejscowych, które niekiedy prowadzą własną politykę, nie wspólnego nie mającą z polityką państwa. Posłowie zaś będą mogli rzeczywiście kontrolować przedsięwzięcia rządowe.

Durow mówi o defektach przy zaopatrzeniu armii w konie, furaz, amundrowanie, bieliznę. Komunikuje wrażenia własne z frontu, gdy był w przednim lekarzo-żywnościowym oddziale, wskazuje na istnienie zbyt licznej formalistki przy zaopatrywaniu wojska w amundrowanie i bieliznę, mówi wreszcie o działalności intendentury, której urzędnicy — według słów mówcy — niekiedy przy odrobinie zbyt pośpiesz-

nie niszcza swe składy, co wywołuje specjalne podejrzenia. Specjalna narada powinna całą uwagę zwrócić na to, by armia była uzbrojona, ubrana i syta i by sil jej ducha nie zmniejszano.

Adzemu zwraca uwagę, że w Niemczech centralna komisja wojskowo-przemysłowa utworzona została w 6 dni po wypowiedzeniu wojny, Duma dopiero dziś rozważa warunki organizacji przemysłu, tych żywych sił kraju. Działalce społeczni rozumieli, że bez organizacji całego kraju prowadzenie wojny jest niemożliwe, a rząd nie chciał podzielić tej opinii. Rząd nie tylko nie współdziałał w sprawie organizacji społeczeństwa, lecz starał się dezorganizować kraj. I w dziedzinie opalu, i w dziedzinie środków komunikacyjnych, i w sprawie zaopatrywania ludności w żywność ministerium spraw wewnętrznych stawiało największe przeszkody. Czy stawia się zagadnienie o odpowiedzialności ministerium? Gdy obecny projekt, zmierzający do organizowania tego, czemu przeciwdziałali b. minister spraw wewnętrznych, będzie rozpatrywany w drugiej Izbie, tam będzie zasiadał ów przeciwdziałający minister. Gdybyśmy w sierpniu 1914 r. zrobili to, co robimy teraz, czy przeżywalibyśmy obecne wypadki? Nasz generalny sztab zupełnie nie zdawał sobie sprawy z wielkości następujących wypadków, co wiadać z żądań, jakie postawił intendentura. Życie wysunęło tak szerokie zadania, że intendentura nie była w stanie ich rozwiązać. Należy stworzyć nowe fabryki, przekształcić dawniejsze, całe życie gospodarcze postawić w nowe warunki. Ministerium wojny nie jest przygotowane do takiej działalności i dlatego kadeci projektowali stworzyć specjalny zarząd główny, lecz większość komisji sądziła, iż w takiej chwili trudno organizować nowe ministerium i uznano za dostateczne utworzenie stanowiska specjalnego wice-ministra wojny. Mimo wszystko na nowe stanowiska winny być naznaczeni jednostki, cieszące się zaufaniem społeczeństwa. Mówca jest przeciwny udziałowi posłów w naradach. Udział taki przekształca organizację narady w organizację wykonawczą. Duma rozpraszając się na różnorodne narady przy ministrach. W razie niepowodzenia cała odpowiedzialność spadnie na Dumę. Mówca uważa za omyłkę rozszerzenie — według projektu — władzy ministra wojny. Najważniejszym — według opinii mówcy — jest to, iż rząd przyszedł do przekonania, iż bez społeczeństwa nie może prowadzić wojny. Ale rząd powinien pamiętać i o tem, że tylko w wolnym, zorganizowanym kraju, że tylko licząc się ze społeczeństwem, można zwyciężyć w tej wielkiej walce (oklaski).

Przewodniczący dalej Warun-Sekret.

Czchenkełi sądzi, że rząd dąży do złożenia odpowiedzialności na Dumę. Przyjmując p. p. X. Dumę zobowiązuje się kontroli, gdyż opłowie uczestnicy narady nie będą bezpośrednio kierownikami. Duma powinna ogłosić siebie za jedyny prawomocny organ przed którym winny składać sprawozdanie wszystkie organy władzy. Duma powinna przystąpić do przeprowadzenia w trybie ustawodawczym wszystkich politycznych i obywatelskich swobód, gdyż tylko wolny naród może wyprowadzić kraj z krytycznej sytuacji. Duma nie jeszcze w tym kierunku nie uczyniła. Niestety w kraju jest jeszcze wielu ludzi naiwnie wierzących w Dumę. Wszędzie zupełnie uchyla się od głosowania nad projektami i stanowczo zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za ichórzowskie i równocześnie zdradzieckie kroki, które czyni większość Dumy, gdyż zdrada jest stawać w obronie tego rządu. (Hałas, krzyki protestu w centrum).

Przewodniczący proponuje za uzbijające wyrażenie pod adresem Dumy Czchenkego usunąć na 10 posiedzeń. (Głosy z miejsca: prosimy).

Po wysłuchaniu osobistych wyjaśnień Czchenkego przewodniczący przypomina, że Czchenkełi uchylili się od bezpośredniego zadania rozważenia projektu i dopuścili się wyrażać, za które przewodniczący niejednokrotnie go napominał. Ostatnie słowa były obrazą pod adresem Dumy, wobec czego przewodniczący uczul się zmuszonym do położenia tematu końca w sposób stanowczy. Obecnie po wysłuchaniu wyjaśnień Czchenkego, licząc się, być może, z krótkim czasem zajęć sesji obecnej i nie chcąc zupełnie pozbawić Czchenkego możliwości przebywania w Dumie przewodniczący uznaje za możliwe zaproponować usunięcie Czchenkego na trzy posiedzenia.

Wniosek przyjęty został 200 głosami przeciwko 63-em.

Markow z radością konstatuje, że dzięki patriotycznemu nastrowi w całym państwie zaopatrywanie armii poszło znacznie lepiej. Państwo weszło na drogę naprawy poczynionych błędów. Obecnie nie chwila osłabienia rządu przez uboczne napaści. Wracając do omawianego projektu Markow oświadcza, że prawnicowcy sprzyjają mu bardzo, jednak prawnicowcy ograniczają skład specjalnej narady do udziału w niej tylko posłów z Dumy i Rady Państwa, obawiając się, aby nie weszli tam prócz przedstawicieli interesów państwowych przedstawiciele interesów prywatnych. Dlatego prawnicowcy opowiadają przeciwko włączeniu w skład narady przedstawicieli przemysłu i handlu, stali wyłącznie na gruncie zasadniczym. Zaznaczając, że obecnie przemysłowcy stworzyli nową organizację już nie ściśle przemysłową, a społeczno-naukowo-robo-tniczą, a tylko częściowo przemy-

Markow oświadcza, że jeżeli większość Dumy da przedstawicielstwo obecnemu centralnemu wojskowo-przemysłowemu komitetowi prawnicowcy szczególnie oponować nie będą. Początkowo oponować oni będą przeciwko jakimkolwiek dopuszczeniu w skład narady przedstawicieli tego komitetu, lecz jeżeli większość nie zgodzi się z nimi, to prawnicowcy ze ściśniętym sercem zgodzą się na dopuszczenie do narady trzech przedstawicieli komitetu, lecz pod warunkiem przyjęcia następującej formuły:

„Duma, ufając patriotycznym działaczom centralnego wojskowo-przemysłowego komitetu i wyrażając nadzieję, że przy wyborze członków narady przy ministrze wojny dane będzie miejsce przedstawicielom robotniczych sił technicznych, pracujących na rzecz obrony państwa — przechodzi do porządku dziennego”.

(Oklaski).

Kierenski protestuje przeciwko usunięciu Czchenkego, nazywając obraźliwie Dumę obłądą, gdyż Duma nie obraziła się, gdy minister marynarki oskarżał robotników o strajki za pieniądze niemieckie.

Przewodniczący pozbawia głosu Kierenskiego. (D. N.).

Z komisji wniosków prawodawczych (AP.) Komisja przyjęła wniesiony przez Radę Państwa projekt prawa o czasowym odstąpieniu od ustanowionych przez Radę Państwa przepisów co do wyborów do Rady Państwa posłów od ziemian gub. Królestwa Polskiego.

Z komisji finansowej (AP.) W dalszym ciągu obrad nad projektem wprowadzenia podatku dochodowego większością wszystkich przeciwko 6 głosom opozycji komisja odrzuca propozycję obciążenia podatkiem dochodowym gruntów gabinetowych.

Z komisji wojenno-morskiej (AP.) Komisja obradując nad planem swych zajęć, postanowiła odbywać posiedzenia codziennie i stenogramy obrad przesyłać do kwatery Wodza Naczelnego. Komisja opracowała już program zapytań, z którymi trafi do ministra wojny. Pytania te dotyczą zaopatrzenia i dokompletowania środków obrony dla armii, lotnictwa, pomocy dla rannych itp.

Markow oświadcza, że jeżeli większość Dumy da przedstawicielstwo obecnemu centralnemu wojskowo-przemysłowemu komitetowi prawnicowcy szczególnie oponować nie będą. Początkowo oponować oni będą przeciwko jakimkolwiek dopuszczeniu w skład narady przedstawicieli tego komitetu, lecz jeżeli większość nie zgodzi się z nimi, to prawnicowcy ze ściśniętym sercem zgodzą się na dopuszczenie do narady trzech przedstawicieli komitetu, lecz pod warunkiem przyjęcia następującej formuły:

„Duma, ufając patriotycznym działaczom centralnego wojskowo-przemysłowego komitetu i wyrażając nadzieję, że przy wyborze członków narady przy ministrze wojny dane będzie miejsce przedstawicielom robotniczych sił technicznych, pracujących na rzecz obrony państwa — przechodzi do porządku dziennego”.

(Oklaski).

Kierenski protestuje przeciwko usunięciu Czchenkego, nazywając obraźliwie Dumę obłądą, gdyż Duma nie obraziła się, gdy minister marynarki oskarżał robotników o strajki za pieniądze niemieckie.

Przewodniczący pozbawia głosu Kierenskiego. (D. N.).

Z komisji wniosków prawodawczych (AP.) Komisja przyjęła wniesiony przez Radę Państwa projekt prawa o czasowym odstąpieniu od ustanowionych przez Radę Państwa przepisów co do wyborów do Rady Państwa posłów od ziemian gub. Królestwa Polskiego.

Z komisji finansowej (AP.) W dalszym ciągu obrad nad projektem wprowadzenia podatku dochodowego większością wszystkich przeciwko 6 głosom opozycji komisja odrzuca propozycję obciążenia podatkiem dochodowym gruntów gabinetowych.

Z komisji wojenno-morskiej (AP.) Komisja obradując nad planem swych zajęć, postanowiła odbywać posiedzenia codziennie i stenogramy obrad przesyłać do kwatery Wodza Naczelnego. Komisja opracowała już program zapytań, z którymi trafi do ministra wojny. Pytania te dotyczą zaopatrzenia i dokompletowania środków obrony dla armii, lotnictwa, pomocy dla rannych itp.

Analogiczny program pytań ma być opracowany dla przesłania go ministrowi marynarki.

Projekt trzeźwości narodowej (AP.) Z inicjatywy grupy posłów włościan wniesiony został do Dumy wniosek, w którym, w celu wprowadzenia na wieczne czasy trzeźwości w państwie Kosijskim, zaprojektowano zabronienie sprzedaży spirytusu, wyrobów alkoholowych, win winogronowych, piwa i wszelkich napojów zawierających alkohol i upajających.

Przekroczenie prawa projektowanego ma być karane za pierwszym razem więzieniem od 4 miesięcy do jednego roku, za drugim — oddaniem do więzienia poprawczego od roku do 3 lat, za trzecim razem — zesłaniem na

osiedlenie.

Za pojawienie się w stanie nietrzeźwym: po raz pierwszy karane ma być aresztem od 7 do 30 dni; po raz drugi od miesiąca do 3-ch, a po raz trzeci więzieniem od roku do lat 3.

Projektowane jest również zorganizowanie przy min. oświaty komitetu specjalnego, który przy współdziałaniu samorządów ziemskich i miejskich, oraz przedstawicieli władz opracuje program środków, prowadzących do utrwalenia trzeźwości w życiu ludowym.

że przedłożono zakaz wywoniętej, kló-ry tracił moc obowiązującą w dn. 3 (16) sierpnia.

Związek niemiecki zapobiegał w budzące dodatkowy projekt kredytu 10 miliardów marek. Projekt jest składany do sejmu.

ZEPPELIN NAD ANGLIĄ.

London. (AP.) 1 (14) sierp. Biuro prasowe donosi: W ubiegłym tygodniu na wybrzeżu wschodnim zjawily się dwa zeppeliny, które rzuciły w różnych miejscach zapalające i wybuchowe bomby. Zabitych zostało 4 mężczyzn i 2 kobiety. Rannych jest 3 męzczyzn, 11 kobiet i 9 dzieci. Moono jest uszkodzonych 14 domów. Nasze patrolowe wojskowe atakowały w niektórych punktach zeppeliny, ale udało im się ukręć. Widocznie jeden z nich uszkodzono.

Ostatnie telegramy.
Otrzymane w nocy 1 (14) sierpnia.

W WARSZAWIE.

Kopenhaga. (Tel. specjalny „Kurjera Lit.”).

W Warszawie na razie wszystko w porządku.

Gubernatorem miasta mianowany został Scheffer.

Zdzisław ks. Lubomirski mianowany został prezydentem miasta, a Piotr Drzewiecki wiceprezydentem. Milicja obywatelska pozostawiona jest jako oparcie dla ich władzy oraz dla wykonywania ich rozporządzeń.

Dzienniki polskie wychodzą pod cenzurą niemiecką.

Wiele osób jest rannych, jedna została zabita. Kilka domów jest uszkodzonych pociskami.

Zapowiedziano wzięcie zakładników, ale ich dotąd nie wzięto.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z dn. 1 (14) sierpnia:

W rejonie ryskim 31 lipca (13 sierp.) bez istotnych zmian.

W kierunku od Jakobszjadu, Dżwińska i Wilkomierza przeciwko ułusław z pomocą kontrataków powstrzymać nasze natarcie. Odbywają się wzajemne ataki.

Pod Kownem w ciągu nocy na 30 lipca (12 sierp.) wojska nasze odparły znowu cztery ataki niemców na zachodnie pozycje. Walka artyleryjska trwa.

Na froncie między Narwią i Bugiem bez zmian istotnych.

Dn. 31 lipca (13 sierp.) odbywała się zażarta walka na południo-zachód od Ciechanowa.

Pod Nowogocergiewskiem (Mordlinem) w ciągu dni ostatnich ogień artyleryjski, a także drobne walki i potyczki na terenie ochrony strażniczej.

Na lewym brzegu Bugu starcia arjergard. Na północ od Siedlec i w rejonie Łukowa starcia przybrały w nocy na 31 lipca (13 sierp.) bardziej uparty charakter.

Na prawym brzegu Bugu, Złotej Lipy i Dniestru bez zmian.

Z NIEMIEC.

Sztokholm. (AP.) Z Berlina donoszą, że przedłożono zakaz wywoniętej, kló-ry tracił moc obowiązującą w dn. 3 (16) sierpnia.

Związek niemiecki zapobiegał w budzące dodatkowy projekt kredytu 10 miliardów marek. Projekt jest składany do sejmu.

ZEPPELIN NAD ANGLIĄ.

London. (AP.) 1 (14) sierp. Biuro prasowe donosi: W ubiegłym tygodniu na wybrzeżu wschodnim zjawily się dwa zeppeliny, które rzuciły w różnych miejscach zapalające i wybuchowe bomby. Zabitych zostało 4 mężczyzn i 2 kobiety. Rannych jest 3 męzczyzn, 11 kobiet i 9 dzieci. Moono jest uszkodzonych 14 domów. Nasze patrolowe wojskowe atakowały w niektórych punktach zeppeliny, ale udało im się ukręć. Widocznie jeden z nich uszkodzono.

POD DARDANELAMI.

Ateny. (AP.) 31 lipca (13 sierp.). Turcy, przewidyując cofnięcie się z półwysp. lortyfikacji drugą linię obronną między Adżabą a Galipoli. Niemcy przerabiają warsztaty tramwajowe w Konstancynopolu na fabryki dla wyrobu pocisków. Pracnie w nich wielu niemieckich mechaników i robotników. Materiały też są niemieckie. Pasażerowie, przybyli z Konstancynopola, komunikują, że do miasta przybywały masowo ranni, których liczba wynosi najmniej 120,000.

Ateny. (AP.) 31 lipca (13 sierp.). Donoszą o powodzeniu walk wokoło Kryty. Sprzymierzeniecy posunęli się naprzód na 5 mil wewnątrz półwyspu. Baterje nieprzyjacielskie odpowiadają słabo. Z powodu przerwania komunikacji nieprzyjacieli nie otrzymuje posiłków. Francuskie statki wojenne ustawicznie niszczą baterje tureckie na brzegu azjatyckim.

AMERYKA I AUSTRIA.

Waszyngton. (AP.) 31 lipca (13 sierpnia). W dniu dzisiejszym wysłano do Wiednia odpowiedź rządu amerykańskiego na notę austriacką, w której protestowano przeciw wysłaniu zapasów wojskowych dla koalicji. W odpowiedzi tej rząd dowodzi, że zakaz wywozu zapasów wojennych w obecnej chwili byłby niezgodny z zasadami neutralności.

Rynek rybny w Wilnie.

do 31 lipca 1915 r.

za funt w kopiejkach

Szczupak	30-50
Leszcz	30-45
Jaź	20-30
Okun	25-40
Płotka	15-25
Karaś	25-30
Lin	30-40
Drobne ryby	15-20

NB. Ceny ryb podniosły się niesłychanie i chyba tak długo potrwa, ponieważ dowozu kolejną niema, a podmiejskich ryb bardzo mało przybywa.

S. Romanowski.

WYCIĄG Z NASIENNYCH GRUCZOŁÓW

LABORATORJUM D. KALENICZENKO.

STOSUJE SIĘ PRZY: Neurastenji, hysterji, neuralgji, uwiąznię starczym, niedokrwistości, podagrze, reumatyzmie, zwapnieniu tętnic, gruźlicy, chorobie cukrowej, bólach głowy, bezsenności, chronicznych cierpieniach przewodu pokarmowego i serca, ogólnego osłabienia po ciężkich chorobach: tyfusie, influenza, syfilisie, po połogu, operacjach, krwotokach i in.

Wyciąg z nasiennej gruczołów przygotowuje się sposobem naturalnym. Pp. lekarzom wyciąg nasienno, laboratorjum D. KALENICZENKO dla badań wysyła się BEZPŁATNIE.

Brozurki na żądanie bezpłatnie. Jeden flakon wyciągu nasiennego w sprzedaży — 2 rb. 50 kop., przesyłka 40 k., przesyłka więcej niż jednego flakonu — BEZPŁATNIE.

Adres: Laboratorjum terapeutyczne D. KALENICZENKO, Moskwa, Kozłowski zauł. 11 m. 142.

Teatr „HELIOS” Dn. 31 lipca (13 sierpnia) program! Flota napowietrzna naszych sprzymierzeńców, kron. wojak.

„KLUB MORALNOŚCI”, bardzo wesoła farsa w 4 duż. cz. Teatr otwarty od g. 4 1/2 po poł. — Koniec o 11-ej wiecz.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA Dziś! „Trójka kierowa” dramat z życia amerykańskiego według powieści popularnego pisarza angielskiego D. Vansa, z udziałem artystki Cled Medson. 3-ia i 4-ta część. „Czarujące perfumy”, esny. „Umbrja”, tury. Początek o godz. 5-ej. Koniec punktualnie o godz. 11-ej.

Teatr Familijny R. SZTREMERA Tylko 3 dni: 1, 2, 3 sierpnia! Wyjątkowo ładny program „Aferzyści białej kości” (Złodziej-dżentelman), dramat w 4 aktach. „Okno za okno, zęb za zęb”, wspan. komedia z udu. Pokosna. — Przegląd wypadków biżuteryjnych, kronika. Początek o godz. 4, koniec punkt. o 11-ej wiecz. — W sobotę i niedzielę od g. 1 do 5 ceny od 15 kop.

Min. Handlu i Przemysłu. KURSACH RACHUNKOWOŚCI N. I. i H. I. Mochowych dla osób płci obojga. WILNO, Ś-to Jerski prospekt 44. Prośby na pierwszy semestr 1915-1916 roku skakno. przyjmują się. Początek zajęć 20 sierpnia. Opłata 100 rub. Przedmioty wykładowe: Rachunkowość, arytym. handlu, korespond. handlowa, prawo handlowe, języki obce, arytym. ogólna i jez. rosyjski. Kancelarja otwarta od 9/2 do 11 i od 3-5. Program bezpłatnie.

Przygotowywanie prywatnego obrońcy. Nieobcany lekko piśmiennym na zastąpienie w zupełności wykładu. Zadania, ćwiczenia, a także wszelkie informacje udzielone przez doświadzonego adwokata. Świadectwa szkolne nie wymagane. Program i warunki wysłano będą bezpłatnie. Petrograd, Newski 112 m. 18. 1317

SPRAWY ROZWOĐOWE prowadzą we wszystkich konsystorzach rady i starania o usynowienie, uprawnienie i wyprawienie się do służebstwa, regulowanie WILNO, Fortowa prospekt na linję Najwyższą R. N. MOZES. ul. d. № 15 m. 2. 1317

TANIA KUCHNIA WILEŃSK. STOW. RZEMIEŚNICZEGO ul. Zawalnia № 5. Wydaje obiady do spożycia na miejscu i do domu w cenie: z dwóch dań kop. 20, z trzech — kop. 25. Otwarta od godz. 12 do 4 pp. 1390

8-10 kl. Żeńskie Gimnazjum (z prawami rządowych gimnazjów) E. P. NIEDZIUROWEJ i N. J. REJSSMILLER. Przyjmowanie prób trwa w dalszym ciągu we wtorki, czwartki i soboty od 2-iej do 4-iej po poł. Ostrobramska ul. № 29. 1388

W PROGIMNAZJUM E. KULAKOWSKIEJ przyjęcia podać oddziennie od g. 1-iej do 3-iej po poł. Lekcje rozpoczyna się 10 września. Ul. Botaniczna 9 m. 4. 1369

Mieszkanie umeblowane. Z mieszkaniami familijnego do wynajęcia 4-5 pokoi umebł. z kuchnią i wszelk. wygod. Kazanka 11-4. Dowiad. się 10-11 i 12-7. 1389

Pensjonat Radziśiewskiej. man. dom własny. 40 umebłowanych pokoi, kuchnia zdrowa, higieniczna. Całkowicie utrzymane od 80 rub. 1184

Ślusarzy-szynciarczy do sznytów frungowych poszukuje fabryka wyrobów żelaznych. Oferty pod adre: M. N. Folman, Mińsk gub., hotel „Sutin”. 1388

Doświadczone nauczycielka, posiadająca teoretycznie i praktycznie polski, francuski, niemiecki, muzykę oraz posadki rosyjskiego, poszukuje stałej posady w Wilnie lub na wyjazd. Adres: Moskwa, skrytka poczt. 199, dla Wandy Landsberg. 1372

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Młoda nauczycielka poszukuje lekcji. Staro-Chersońska 4-6. Gr

Występowanie się falsyfikatu! H. F. JURGENSA BOROJMYŁOWE WYDO. PRZEKROJNO POCZTU SI. OPAKOWANIE. PŁEBAKA, WESZROM PRZYSCZYKON. ZŁOTYM PLANOM. PACHNĄCE MYDŁO TOILETOWE NAJWYŻSZEGO GATUNKU. WYKONCZONO W WARSZAWIE. 50% 30% Skład główny u G. JURGENSA, Moskwa.

Poszukuje kandydek na wst. posiadają patent Wileńskiego Instytutu. Zgodzę się za bardzo skromną wynagrodzenie. Oferty uprasza się składać w admin. „Kurjera Lit.” sub A. A. Gr

Sluchacz warsz. kursów handl. Złotofiskie poszukuje rocznej kandydek. Łaskawe oferty: Kosowo, Grodz. gub., Chorosnaw, Głowački. 1381

Student 4 kursu uniw. od połowy sierpnia poszukuje kandydek na wst. Adres: Turzec Mińsk. gub., apteka, dla studenta R. 1286

Posady i prace. a) Poszukiwane: i pszczelarz, uciekinier, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, żonaty, bez rodziny. Świadectwa obywatelskie. Adres: poczta Szyrwinty w Wileńsk. gub., wies Gawernin, dom starosty, ogrodnikowi. 1370

Uciekinierka z Warszawy chłodził reperować gardorobę, bleblizne, bez obladu. Łaskawe oferty proszę składać w administracji „Kurjera” dla „Polki”. Gr

Do zarządu większą aptekę, pojedynczy czelowiek. Oferty z wyszczególnieniem warunków proszę składać pod adresem: Dr. Adolf Bitner, poczta Miłowska gub. Grodzienka, majątek Nowosady. 1382

Interesa handl. i majątek. Majątek do sprzedania 140 dzies. las, ogród, nowy, suchy dom, dobre zabud., ładne położenie, inwentarz żywy i martwy, od st. kolej. 3 w., od pocz. 1 w. Mohylew. gub. Adres: pocz. Leżno, Mohylew. g., Porosno. 1313

Kupno i sprzedaż. Klacze dwie (para) jasnonogate, młoda, chodzą pod wierzch i w zaprzęgu, — do sprzedania. Kasztanowa 3-7, tel. 14-04 i 14-00. 1378

Maszyny do pisania używane z rosyjskim i polskim alfabetem nabędę. 8-to Jerski prospekt 9 m. 11, tel. 739-1385

Mieszkania. Do wynajęcia jeden lub dwa umebłowane pokoje ze wszelkimi wygodami. Portowa № 23 m. 23, od g. 5-7 w. 1336

Mieszkania. Do wynajęcia od 1-8 pokoi dużych, jasnych. Wodociąg, dom dołączony do miastowej kanalizacji, instalacja elektryczna. — Sądowa 2. 1039

Pokoje ładne, z kuchnią, do wynajęcia zaraz. Zawalnia 22-1 (naprzeciw składu rolniczego). 1389

Młody ziemianin z Królestwa poszukuje mieszkania umeblowanego, minimum 2 pokoje i kuchnia, ewentualnie po uciekinierach wileńskich. — Oferty proszę przesyłać: hotel Hanna dla № 28. 1373

Różne. Konie robocze, angowe i kilka rosin na czas wojny w majątku umieścić można za paszę, robotą miejscową. Tamże pomieszczenie dla rodziny obywatelskiej 3-4 pokoje umeblowane z kuchnią wspólną lub osobną. Bliższa kolej i Wilno. — Wiadomość: ulica Wileńska № 26 m. 8. 1384

Mieszkania. zgodzi się pilnie wynająć osobę nową osobą inteligentną, bez rodziny. Szczegółowe informacje w administracji Kurjera Lit. Gr

Obora Ignatycka była czernego rasy miejscowej posiada do sprzedania bułaję, zdrową do skotu, w cenie 200-300 rb. — Adres: Mińsk-Ignatycka. Tamże do nabycia kuny i macory czyste, wielkiej rasy angielskiej po przemjowanych rodzinach. 1371

Zarząd domami przyjmuje na Pozawalnia № 7 m. 5, mam świadectwo. 1379

Przewodnik po Litwie i Białejziści miastu wiadomości, dotyczące Litwy i Białejziści. Cena rb. 1, a przesyłka rb. i kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.”, oraz w księgarniach.